

Nieznani, Junga Maris

Kiedy kambuz wzywa nas,
Gdy na kolację czas,
Kucharz woła: "Junga Maris!"
Ile jeszcze jajek jest
I gdzie do zupki dżem,
Wie najlepiej Junga Maris.
Pyszatą twarzą wita nas,
Wiadomości świeże ma,
Bo pilnie słuchał radia przez całą noc.
Za dobre słowo uśmiech da,
W otwarte karty z każdym gra
I ze wszystkimi jest za pan brat.